

# Matylda i Łukasiewicz, Czuły barbarzyńca

szukam ciebie bo wiem że się odważysz  
dać schronienie i azyl  
i pozwolisz mieć skazy

i nie będziesz mi mówić nie marudź  
gdy nie dźwigam ciężaru  
tej korony i medalu

ty zrozumiesz że szczyt jest za stromy  
choć byłem uczony  
jak być niezwyciężonym

dasz odpocząć kiedy zrobię się senny  
bo ten dzień jest ujemny  
i się kończy beze mnie

znowu się trochę zgubiłem  
teraz ty daj mi siłę  
ratuj choć mówię że nie chcę  
dzisiaj wystarczy że jesteś

czytałem poradnik wszystko o dobrych mężach  
nic tam nie ma o kredycie  
ani jak grać na giełdach

bądź gotowa że czasem się poddam  
pozwól mi nie nadążać  
nie mieć siły na wojnach

wywieś flagę dla świata niech przerwie ostrzał  
ja tu na chwilę umrę  
podkulę ogon jak rosja

rozwiesiłem tysiąc prań i na rękach mam sińce  
tak jak one wszystkie  
chcesz czułego barbarzyńcę

i kochanie ostatnią mam prośbę  
nie mów tyle o tacie  
jak on dobrze wbija gwoździe